

The Polish vision of „reconstitution” of the European Union: a new model of differentiated integration?

Abstract

The main hypothesis of the article is based on the assumption that the vision of “reconstitution” of the European Union presented by Krzysztof Szczerski is a hybrid concept of differentiated integration. The analysis of geopolitical, institutional, economic and axiological dimensions of “reconstitution” allows to conclude that this vision merges the elements of the “multispeed Europe”, the “Europe of concentric circles” and the “Europe *à la carte*” concepts. The results of the analysis prove that the vision stems from the wrong perception of reality, being incoherent and rooted in a specific ideological approach. From the point of view of Poland’s interests it is dysfunctional at the current stage of European integration.

Keywords: *differentiated integration, Poland in the European Union, Three-Seas initiative, Jagiellonian idea*

Streszczenie

Główną hipotezą artykułu jest przypuszczenie, że zaprezentowana przez Krzysztofa Szczerskiego wizja „rekonstytucji” Unii Europejskiej jest hybrydową koncepcją integracji zróżnicowanej. Analiza geopolitycznego, instytucjonalnego, ekonomicznego i aksjologicznego wymiaru „rekonstytucji” pozwala stwierdzić, że wizja ta łączy w sobie elementy koncepcji „Europy wielu prędkości”, „Europy kręgów koncentrycznych” oraz „Europy *à la carte*”. Wyniki analizy dowodzą, że wizja ta opiera się na błędnym oglądzie rzeczywistości, będąc koncepcją niespójną i zakorzenioną w szczególnym podejściu ideologicznym. Z punktu widzenia interesów Polski jest ona zatem na obecnym etapie integracji europejskiej dysfunkcyjna.

Słowa kluczowe: *integracja zróżnicowana, Polska w Unii Europejskiej, inicjatywa Trójmorza, idea jagiellońska*

Piotr Tosiek

Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Polska wizja „rekonstytucji” Unii Europejskiej: nowy model integracji zróżnicowanej?¹

Unia Europejska (UE) wciąż nie jest w stanie przezwyciężyć wielowymiarowego kryzysu ostatniej dekady. Wynika on ze zróżnicowania interesów dużej liczby państw członkowskich (wiążąc się w tym sensie z rozszerzeniami z lat 2004–2013), a także z różnic między nimi w zakresie postrzegania racji stanu, sposobów prowadzenia polityki europejskiej oraz reform systemu integracyjnego. Skutkiem tej skomplikowanej sytuacji, a zarazem przyczyną dalszych problemów, są tendencje dezintegracyjne, których symbolem jest decyzja Brytyjczyków o wystąpieniu z UE. Ważnym elementem debaty na temat przyszłości integracji staje się rozpowszechniony w coraz większej liczbie państw pogląd o konieczności zróżnicowania (dyferencjacji) integracji. Zjawiskiem charakteryzującym Polskę jest zaś porzucenie ponadpartyjnego konsensusu w sprawie celów państwa związanych z członkostwem w Unii.

Polityka Polski wobec UE uległa w 2015 roku poważnej zmianie nie tylko w ujęciu praktycznym, lecz także koncepcyjnym. O ile we wcześniejszym okresie poakcesyjnym dyskusja akademicka na temat członkostwa ograniczała się zazwyczaj do analizy konkretnych problemów politycznych lub ekonomicznych, o tyle po zmianie władzy debata w coraz większym stopniu dotyczy ideowych kontekstów integracji europejskiej oraz strategii funkcjonowania Polski w Unii. Istotnym elementem tej debaty jest wizja „rekonstytucji” UE zaprezentowana w obszernej monografii Krzysztofa Szczerskiego (2017).

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie przeglądu nie tylko instytucjonalnych aspektów tej wizji (Tosiek, 2017), ale dokonanie jej wielopłaszczyznowej analizy

¹ Niniejszy tekst powstał w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki (OPUS 7, nr UMO-2014/13/B/HSS/01308) pt. *Państwo członkowskie w systemie decyzyjnym Unii Europejskiej. Przykład Polski*.

z punktu widzenia użyteczności dla polityki europejskiej Polski. Podstawowa hipoteza poniższej analizy wynika z przypuszczenia, że wizja „rekonstytucji” jest w swojej istocie niespójną hybrydową koncepcją zróżnicowania integracji, która wynika z błędnego oglądu rzeczywistości i jest dysfunkcyjna na obecnym etapie integracji europejskiej. Wydaje się ponadto (choć problem ten pozostaje generalnie poza zakresem analizy), że wizja „rekonstytucji” opiera się na podejściu silnie ideologicznym.

Z uwagi na to, że niektóre elementy wizji Krzysztofa Szczerskiego są stopniowo wprowadzane w życie, niezbędne jest dokonanie oceny skutków, do jakich mogłaby prowadzić pełna realizacja tej koncepcji. Dla właściwej oceny problemu w pierwszej części niniejszego artykułu dokonano przeglądu głównych kierunków badań w zakresie teorii integracji zróżnicowanej, a w drugiej części przeprowadzono analizę czterech podstawowych wymiarów „rekonstytucji”: geopolitycznego, instytucjonalnego, ekonomicznego i aksjologicznego. W podsumowaniu zamieszczono zaś wnioski z przeprowadzonej analizy oraz sugestie pogłębienia badań.

Odniesieniem teoretycznym analizy są założenia podejścia międzyrządowego sugerujące państwowocentryczną percepcję procesów integracyjnych (Moravcsik 2005; Moravcsik 2008; Bickerton et al. 2015). Głównymi metodami weryfikacji szczegółowych hipotez badawczych są analiza systemowa (problematyka dyferencjacji) oraz polityczna metoda czynnikowa (problematyka wymiarów „rekonstytucji”). Podstawowym problemem staje się diagnoza istoty wizji „rekonstytucji” poprzez odtworzenie jej czterech wymiarów, ocenę jej spójności, a także przebadanie jej walorów teoretycznych i praktycznych. Szczegółowe pytania badawcze w pierwszej części analizy dotyczą uwarunkowań systemowych dyferencjacji, powiązania procesów dyferencjacji z rolą państwa w systemie integracyjnym oraz najważniejszych modeli zróżnicowania. W drugiej części najważniejsze jest udzielenie odpowiedzi na pytania odnoszące się do głównych cech wizji „rekonstytucji” w poszczególnych wymiarach, a także relacji między tą wizją a teoretycznymi modelami dyferencjacji.

Koncepcje integracji zróżnicowanej: debata teoretyczna

Zróżnicowanie integracji w systemie politycznym Unii Europejskiej jest od wielu lat istotnym elementem badań naukowych. Aktualny stan debaty pozwala wnioskować, że zróżnicowanie integracji uważane jest za najbardziej prawdopodobne rozwiązanie strategiczne obecnych problemów oraz za jedyny możliwy sposób funkcjonowania

Unii w przyszłości. Według dominującego poglądu naukowego istnieją trzy zasadnicze uwarunkowania zróżnicowania integracji (Kölliker 2001: s. 126). Są nimi:

- a. wola podmiotów ją inicjujących;
- b. elastyczność instytucji;
- c. szczególne cechy konkretnego obszaru, w ramach którego miałyby pojawić się zróżnicowanie.

W rozszerzonym ujęciu zaprezentować można cztery typy powiązania dyferencjacji z integracją europejską (Kölliker 2001: s. 137–138). Po pierwsze, jeśli dyferencjacja nie jest w danym obszarze możliwa, to poziom integracji jest niski, chyba że istnieje jednorodność państw w odniesieniu do pogłębienia integracji. Po drugie, jeśli dyferencjacja jest w danym obszarze możliwa, to wówczas prawie na pewno pojawi się grupa państw awangardowych, a ściślejsza współpraca może zachęcić lub zmusić pozostałe państwa do zajęcia stanowiska w sprawie pogłębienia integracji. Po trzecie, brak uczestnictwa w ściślejszej współpracy przez dłuższy czas uwarunkowany jest charakterem obszaru tej współpracy, a przede wszystkim jej wpływem na procesy dystrybucji dóbr w całym systemie UE. Po czwarte, spójność Unii uzależniona jest od trzech zjawisk:

- a. jest ona wysoka wtedy, gdy poziom integracji jest niski, a możliwość ściślejszej współpracy nie istnieje;
- b. jest ona permanentnie osłabiana na „średnim poziomie” integracji, jeśli zróżnicowanie dotyczy obszarów o słabych efektach dośrodkowych;
- c. jest ona odnawiana „na wysokim poziomie”, jeśli zróżnicowanie dotyczy obszarów o silnych efektach dośrodkowych.

Zróżnicowanie integracji opiera się zwykle na zachowaniu racjonalnym. Według ujęcia Alkuina Köllikera (Kölliker 2001) wyróżnić można tu dwie sytuacje (cyt. za Sudbery 2008: s. 8–9). Pierwsza z nich wzmacnia tendencje dośrodkowe i posiada następujące cechy:

- a. państwa niewykazujące woli współpracy nie osiągną zysków, jeśli nie przystąpią do współpracy;
- b. zyski ze współpracy mają charakter komplementarny, a nie konkurencyjny.

Druga sytuacja potęguje zaś tendencje odśrodkowe i ujawnia następujące atrybuty:

- a. państwa nieuczestniczące we współpracy nie mogą być łatwo wyłączone z pozytywnych skutków ściślejszej współpracy;
- b. istotne zyski ze współpracy mają charakter konkurencyjny w stosunku do zysków podmiotów pozostających poza współpracą.

Warto zauważyć, że zróżnicowanie integracji może być także ważnym elementem procesów akcesyjnych. Istnienie wielu poziomów integracji (połączone z możliwością stopniowej adaptacji do norm prawa UE przez nowe państwa członkowskie lub państwa kandydujące) może obniżyć presję związaną z negocjacjami akcesyjnymi. Obniżenie poziomu napięcia między państwami dążącymi do pogłębienia integracji a zwolennikami jej zatrzymania może ponadto przyczynić się do wzrostu społecznego poparcia dla samej integracji, a także dla dalszego rozszerzania Unii (De Neve 2007: s. 514).

Istotnym zjawiskiem pozostaje mechanizm „samonapędzania się” dyferencjacji przyjmujący zwykle postać tzw. kaskady *opt-out*. Polega ona na wyłączeniu się państwa z danej polityki (lub jej fragmentu) z uwagi na to, że już wcześniej wyłączyło się ono z innej polityki i przyniosło to pozytywne z punktu widzenia państwa skutki. W innym wariantcie kaskada polega na wybraniu opcji *opt-out* w wyniku wcześniejszego wyboru tej samej opcji przez inne państwo, przy czym państwo, które odstępuje od współpracy jako pierwsze, powinno być uznane za bardziej eurosceptyczne. Istnieją jednak także sytuacje, w których do zróżnicowania integracji dochodzi bez kaskady. Pierwsza z nich występuje wtedy, gdy państwo dążące do wyłączenia się z planowanej współpracy samo inicjuje podejście wieloprędkościowe, ponieważ pozwala innym państwom na pogłębienie integracji w danej dziedzinie. Druga sytuacja polega zaś na zainicjowaniu pogłębionej współpracy przez państwa dążące do niej (Jensen, Slapin 2012: s. 786–790).

Należy podkreślić, że dyskusja na temat zróżnicowania stanowi jeden z elementów ogólnej debaty teoretycznej w obszarze integracji europejskiej, a dyferencjacja oceniana jest najczęściej jako efekt zachowań państw, a nie instytucji UE. Katharina Holzinger i Frank Schimmelfennig – opierając się na poglądach wielu autorów (m.in. Thomasa Gehringa i Alkuina Köllikera) – przedstawiają sześć wniosków w tym zakresie. Po pierwsze, centralną rolę w postrzeganiu integracji zróżnicowanej odgrywają dobra zbiorowe oraz efekty zewnętrzne przez nie wywoływane. Przejście do ściślejszej współpracy przez niektóre państwa zmienia system bodźców w danym systemie i stawia w nowej sytuacji podmioty nieuczestniczące we współpracy. Dla podmiotów, których preferencje znajdują się relatywnie blisko preferencji państw ściślejszej współpracujących, pojawia się silny impuls do przystąpienia do współpracy. Po drugie, dobra o charakterze wyłączającym (*excludable goods*) generują silny impuls do przyłączenia się do współpracy, a dobra o charakterze niewyłączającym (*non-excludable goods*) pozwalają na trwałe wyłączenie się ze współpracy. Elementem zniechęcającym do współ-

pracy jest także rywalizacja w stosunku do dóbr konsumpcyjnych. Po trzecie, należy zwrócić uwagę na rolę czynników pozaracjonalnych w podejmowaniu decyzji o ściślejszej współpracy. Elementami sytuacji decyzyjnej są bowiem często uwarunkowania ideologiczne, a także ograniczenia wewnątrzpaństwowe zmuszające decydentów państwowych do pozostawania poza współpracującym kręgiem. Po czwarte, dyferencjacja zmienia tożsamość i umiejscowienie aktorów piwotalnych (mogących zmienić rezultat głosowania). Pojawia się wtedy bowiem tendencja do preferowania rozwiązań prointegracyjnych, które w efekcie mogą utrudnić przystąpienie do współpracy podmiotów początkowo jej niechętnych. Po piąte, zróżnicowanie integracji może wiązać się w sposób bezpośredni z rozszerzaniem UE. Nowe państwa członkowskie – z uwagi na okresy przejściowe lub trwałe derogacje – pozostają poza kręgiem współpracy pozostałych państw, ale bez rozwiązań wyłączających prawdopodobnie nie mogłyby przystąpić do UE lub co najmniej blokować współpracę pożądaną przez aktualne państwa członkowskie. Po szóste, zróżnicowanie integracji jest istotnym uwarunkowaniem współpracy Unii z państwami nieczłonkowskimi. Siła oddziaływania powiązana z pozycją negocjacyjną jest uwarunkowana sektorowo: im bardziej asymetryczna (na korzyść UE) jest współzależność sektorowa państwa nieczłonkowskiego i Unii, tym większe jest prawdopodobieństwo przyjęcia przez to państwo zasad ustalanych przez Unię (Holzinger, Schimmelfennig 2012: s. 299–301).

Jednym z najważniejszych elementów debaty jest dążenie do określenia modeli zróżnicowania integracji. Jan-Emmanuel De Neve (2007: s. 517) dokonuje syntetycznego przeglądu najczęściej spotykanych ujęć i uznaje, że bardzo często trudno jest znaleźć wyraźne punkty rozdzielające poszczególne koncepcje. Do najważniejszych z nich zalicza:

- a. integrację elastyczną;
- b. integrację asymetryczną;
- c. subgrupizm;
- d. bliższą współpracę;
- e. wzmocnioną współpracę;
- f. współpracę strukturalną;
- g. wielość prędkości;
- h. podwójną prędkość;
- i. zmienną geometrię;
- j. kręgi koncentryczne;
- k. Europę *à la carte*;

- l. Europę policentryczną;
- m. państwa awangardy;
- n. grupę pionierską;
- o. jądro Europy;
- p. Europę „piasty i szprych” (*hub and spokes Europe*);
- q. integrację zaawansowaną.

Inni autorzy (Holzinger, Schimmelfennig 2012: s. 293–295) po dokonaniu przeglądu literatury proponują sprowadzenie liczby koncepcji integracji zróżnicowanej do pięciu. Pierwszą z nich jest model „Europy dwóch lub wielu prędkości” uznawany za najbardziej zbliżony do aktualnej sytuacji politycznej. Zróżnicowanie opiera się w nim na normach traktatowych, ma charakter tymczasowy i obejmuje wyłącznie państwa członkowskie (nie dotyczy zatem państw spoza UE i regionów wewnątrzpaństwowych). Model ten można postrzegać jako wstęp do urzeczywistnienia federacyjnej koncepcji UE, w której niektóre państwa członkowskie przystępują do współpracy w danej dziedzinie w okresie późniejszym. Drugą koncepcją jest model „Europy awangardy”. Przewiduje się w nim istnienie grupy państw wyraźnie domagających się głębokiej integracji, przy czym każde państwo wybiera określony typ członkostwa. Wariantem tego modelu są koncepcje nazywane publicystycznie „jądrem Europy” lub „Europą kręgów koncentrycznych”. Trzecią koncepcją jest model „integracji elastycznej” wraz z wariantami utożsamianymi z publicystycznymi określeniami „zmiennej geometrii”, „integracji zróżnicowanej” lub „rządzenia zewnętrznego”. Polega on na tworzeniu reżimów integracyjnych o charakterze funkcjonalnym (zróżnicowanych sektorowo). W przypadku „integracji elastycznej” *sensu stricto* w procesach dyferencjacji uczestniczą jedynie państwa członkowskie, a ustanawianie reżimów funkcjonalnych możliwe jest wyłącznie poza traktatami. W przypadku zaś „zmiennej geometrii” i „integracji zróżnicowanej” do procesów decyzyjnych mogą być włączone państwa nieczłonkowskie. Decyzje podejmowane są wówczas przez wszystkie państwa członkowskie i uczestniczące we współpracy państwa nieczłonkowskie, ale ci członkowie, którzy we współpracy nie uczestniczą, muszą wstrzymać się od głosu. Co ważne, nowe reżimy tworzone są w ramach obowiązujących traktatów. Z kolei w wariantcie „rządzenia zewnętrznego” podkreśla się po prostu obowiązywanie niektórych sektorowych norm prawa UE w państwach nieczłonkowskich. Czwartą koncepcją jest model „Europy *à la carte*”. Uznaje się go za nieprzystający do aktualnej struktury UE, ponieważ jego celem jest tworzenie pozatraktatowych reżimów funkcjonalnych bazujących wyłącznie

na współpracy międzyrządowej. Każde zainteresowane państwo może przystąpić do danego reżimu, a decyzje podejmowane są tylko przez państwa w nim partycypujące. Piąta koncepcja opiera się na modelu „różnych standardów”. Polega ona na wprowadzeniu stałych odmiennych zasad dla poszczególnych grup państw, gdzie głównym czynnikiem jest odmienność problemów politycznych w różnych państwach i zróżnicowane tradycje narodowe.

Od wielu lat za klasyczną uchodzi jednak praca Alexandra Stubba (Stubb 1996) wyróżniająca podstawowe koncepcje integracji zróżnicowanej. Cytujący ją Katharina Holzinger i Frank Schimmelfennig (Holzinger, Schimmelfennig 2012: s. 296–298) skrótowno uznają, że pierwszą z nich jest koncepcja „Europy dwóch lub wielu prędkości” bazująca na zróżnicowaniu temporalnym, drugą – koncepcja „jądra Europy” lub „Europy kręgów koncentrycznych” oparta na zróżnicowaniu terytorialnym, a trzecią – koncepcja „zmiennej geometrii” lub „Europy *à la carte*”, której podstawą jest zróżnicowanie sektorowe. Autorzy ci uważają jednak, że klasyfikacja ta nie ma charakteru rozłącznego, a szczególnie trudno jest rozdzielić w praktyce dyferencjację terytorialną od sektorowej. Dlatego też sami proponują aż sześć wymiarów zróżnicowania integracji:

- a. zróżnicowanie stałe *versus* zróżnicowanie czasowe;
- b. zróżnicowanie terytorialne *versus* zróżnicowanie czysto funkcjonalne;
- c. zróżnicowanie między państwami narodowymi *versus* zróżnicowanie wielopoziomowe;
- d. zróżnicowanie oparte na traktatach *versus* zróżnicowanie pozatraktatowe;
- e. podejmowanie decyzji na poziomie UE *versus* podejmowanie decyzji na poziomie innych reżimów;
- f. zróżnicowanie adresowane wyłącznie do państw członkowskich *versus* zróżnicowanie obejmujące państwa nieczłonkowskie.

Warto zauważyć, że podstawy zróżnicowania integracji mogą mieć także charakter ekonomiczny. W tym ujęciu podkreśla się, że formalne wzorce włączenia państwa do współpracy gospodarczej nie muszą odzwierciedlać formalnych wzorców włączenia w strukturę rządzenia systemem politycznym. Uczestnictwo w podejmowaniu decyzji nie jest bowiem zjawiskiem bezwzględny (*either – or*), lecz stopniowalnym. Formalne struktury rządzenia systemem politycznym nie mogą być jednak izolowane od bodźców, którym podlegają. Instytucje polityczne są bowiem produktami „popytu i podaży” związanymi z systemem społecznym, w którym funkcjonują, a także decyzjami, które samodzielnie podejmują (Dyson, Marcussen 2010: s. 23).

Przegląd literatury pozwala na wyróżnienie trzech ekonomicznych koncepcji integracji zróżnicowanej (Holzinger, Schimmelfennig 2012: s. 295–296). Pierwszą z nich jest model „ekwiwalencji fiskalnej” polegający na zróżnicowaniu preferencji obywateli różnych regionów w zakresie pewnych dóbr lub polityk publicznych i powiązaniem z nim zdecentralizowaniu decyzji podejmowanych w poszczególnych regionach. W pewnym sensie model ten bazuje na specyficznym podejściu do zasady pomocniczości. Drugą koncepcją jest model „federalizmu funkcjonalnego”, w którym postuluje się całkowite odejście od terytorializmu i oparcie technik integracyjnych na zasadach wyłącznie funkcjonalnych. Dopuszcza się tu konkurencję między mechanizmami zapewniającymi dobra publiczne lub politykami publicznymi, a także przekraczanie granic terytorialnych o charakterze politycznym. Trzecia koncepcja bazuje na modelu „współpracy funkcjonalnej” i polega na istnieniu elastycznej struktury instytucjonalnej, w której kooperują ze sobą już istniejące podmioty terytorialne. Model ten odwołuje się do rządzenia wielopoziomowego i zawiera w sobie możliwość współpracy także podmiotów subpaństwowych oraz państw nieczłonkowskich.

Interesującą koncepcję łączącą podejścia politologiczne i ekonomiczne proponują Kenneth Dyson i Martin Marcussen (2010: s. 37). Prezentują oni model tzw. integracji poprzecznej (*transverse integration*) bazujący na trzech zasadniczych uwarunkowaniach: hybrydowości, wielowymiarowości i wewnętrznej dynamice. W kontekście hybrydowości autorzy ci stoją na stanowisku, że integracja poprzeczna przenika formalne (dualistyczne) granice między państwami włączonymi i wyłączonymi ze ściślejszej współpracy, a czasami włącza nawet państwa nieczłonkowskie oraz sektor prywatny. Wielowymiarowość oznacza wykraczanie poza sferę instytucjonalną i dołączanie kontekstu opinii publicznej oraz efektywności. Dynamika tego modelu polega zaś na pozostawianiu systemu i jego uczestników w ciągłej konkurencji o władzę i wpływ.

Elementem dopełniającym model integracji poprzecznej może być zjawisko przeanalizowane przez Jana-Emmanuela De Nevego, który – powołując się na poglądy wielu autorów – stwierdza, że zróżnicowanie integracji jest zwykle efektem praktyki nieformalnej. Wskazuje on także na dwa rodzaje efektów dośrodkowych immanentnie związanych ze zróżnicowaniem integracji. Pierwszy rodzaj tych efektów jest wynikiem stosowania bodźców pozytywnych zachęcających państwa pozostające poza kręgiem ściślejszej współpracy do przyłączenia się do „zaawansowanej współpracy strukturalnej” i podjęcia w tym celu odpowiednich przygotowań konwergencyjnych (reform wewnętrznych). Ważnym elementem jest tu jednak postrzeżenie tej współpra-

cy jako zgodnej z interesem państwa. Drugi rodzaj efektów bazuje na zastosowaniu bodźców negatywnych. Brak uczestnictwa w ściślejszej współpracy postrzegany jest jako zagrożenie wyłączenia z istotnych z punktu widzenia państwa procesów decyzyjnych. W niektórych przypadkach może to oznaczać zaakceptowanie przez państwo rozwiązań postrzeganych jako mniej korzystne od *status quo*, ale minimalizujących zagrożenie długotrwałego wyłączenia państwa z istotnych elementów polityki europejskiej. Wydaje się, że istotną rolę odgrywa tu wola państwa, a nie tylko jego obiektywna zdolność do kooperacji (De Neve 2007: s. 512–513).

Ostatecznie jednak rozwiązania dyferencycyjne nie mogą abstrahować od uwarunkowań prawnych. Według Imogen Sudbery (2008: s. 4) na podstawie aktualnych przepisów traktatowych istnieją trzy sposoby zarządzania zróżnicowaniem. Pierwszy z nich polega na wyłączeniu niektórych państw z danej polityki (*opt-out*), a drugi na podejściu stopniowalnym i uzależnionym od zdolności poszczególnych państw. W pierwszym przypadku przywołać można wyłączenie Zjednoczonego Królestwa i Danii z unii gospodarczo-walutowej, a w drugim pozycję niektórych państw w strefie euro. Najbardziej skomplikowany jest jednak trzeci sposób (model Schengen) polegający na zainicjowaniu współpracy niektórych państw poza ramami traktatowymi, a następnie włączeniu jej w ramy prawne UE z jednoczesnym wyłączeniem niektórych państw członkowskich i włączeniem państw nieczłonkowskich.

Z kolei Christian Jensen i Jonathan Slapin (2012: s. 783, 792) wyróżniają dwie inne podstawowe opcje zróżnicowania, które mogą znaleźć zastosowanie w aktualnym stanie prawnym. Są nimi:

- a. pogłębianie integracji poza oficjalną strukturą UE;
- b. pogłębianie integracji w ramach oficjalnej struktury UE.

W tym drugim przypadku według wskazanych autorów na czoło wysuwają się dwa rozwiązania. Pierwszym z nich jest przewidziana w art. 114 ust 4 TFUE możliwość utrzymania przepisów krajowych w sytuacji istnienia przepisów prawa UE dotyczących zbliżania ustawodawstw w sferze funkcjonowania rynku wewnętrznego. Pozwala to pojedynczemu państwu na uchylenie się od implementacji przepisów przegłosowanych już na poziomie UE i – choć jest to utrudnione – może skłonić pozostałe państwa do nieprzyjmowania przepisów, o których wiadomo, że nie zostaną wdrożone. Drugim rozwiązaniem jest określona w art. 20 TUE (i dookreślona w art. 329 TFUE) możliwość ustanowienia wzmocnionej współpracy na podstawie decyzji Rady podjętej na wniosek Komisji za zgodą Parlamentu Europejskiego. Wspomnieć należy także o bardziej

szczegółowych przepisach traktatowych pozwalających na powstawanie związków regionalnych państw Beneluksu (art. 350 TFUE) lub uczestnictwo tylko niektórych państw we współpracy w dziedzinie badań i rozwoju technicznego (art. 184 TFUE).

Podsumowując należy stwierdzić, że struktura dyferencjacji może przybierać formy niedokończone i „nieklarowne” (*fuzzy and in the making*). Przecina ona bowiem formalne granice i ewoluuje w sposób dynamiczny, co znajduje swoje odzwierciedlenie w systemie instytucjonalnym i procedurach decyzyjnych. Na pierwszy rzut oka cechują się one ograniczonym wpływem państw spoza danego kręgu ściślejszej współpracy na podejmowane decyzje. Można to interpretować jako niezdolność do określania agendy problemów całej Unii, jako ograniczenia w uzyskiwaniu ważnych informacji politycznych i ekonomicznych, a także jako brak możliwości głosowania na forach regulujących funkcjonowanie ściślejszej współpracy. W rzeczywistości jednak realne wyłączenie państw ze ściślejszej współpracy uzależnione jest od ogólnej siły państwa, a najbardziej przystający do rzeczywistości model integracji poprzecznej oferuje wiele form wpływu na agendę, uzyskiwania dostępu do informacji czy wręcz bezpośredniego uczestnictwa w procesie decyzyjnym (Dyson, Marcussen 2010: s. 29–32).

„Rekonstytucja” Unii Europejskiej

Zmiana polityczna, jaka dokonała się w Polsce w 2015 roku w wyniku wyborów prezydenckich i parlamentarnych, posiada swój wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Istotnym składnikiem łączącym te wymiary jest zaś polityka Polski wobec Unii Europejskiej oraz jej praktyczne rezultaty. O ile w początkowej fazie rządów Prawa i Sprawiedliwości trudno było dostrzec na poziomie debaty naukowej klarowną i jednoznaczną wizję integracji europejskiej preferowaną przez to ugrupowanie, o tyle w drugim roku sprawowania władzy wizja taka została przedstawiona w formie książkowej. Jej autor zaproponował całościową koncepcję dalszego rozwoju UE, wychodząc z założenia, że Unia wymaga „rekonstytucji” definiowanej jako reforma polegająca na zachowaniu ciągłości instytucji politycznych połączonym ze zmianą parametrów ich działania (Szczerski 2017: s. 93). Głębsza analiza pozwala wyróżnić cztery częściowo współzależne wymiary tej wizji: geopolityczny, instytucjonalny, ekonomiczny i aksjologiczny.

Wymiar geopolityczny obejmuje swoisty *metazakres* powiązany w znacznym stopniu z kontekstem historycznym. W wymiarze tym na czoło wysuwają się dwa podsta-

wowe elementy: policentryczność i koncepcja Trójmorza. Podstawowym założeniem staje się stwierdzenie, że Unia Europejska powinna być otwartym na rozszerzenie tworem policentrycznym składającym się z wielu autonomicznych subcentrów integracyjnych. Nazwane one są tu „zdecentralizowanymi wspólnotami regionalnymi”, które samodzielnie kształtują model swojego działania, pozostając w zgodzie z jednolitymi ogólnoeuropejskimi normami ogólnymi. Polska powinna stanowić w tym układzie odrębne centrum dla regionu Europy Środkowej i rdzeń koordynacyjny własnego modelu integracyjnego (Szczerski 2017: s. 235–239).

Wspólnotą regionalną, której punktem stycznym miałyby być Polska, jest Trójmorze, czyli grupa państw położonych w rejonie Morza Bałtyckiego, Morza Czarnego i Morza Adriatyckiego. W najszerszym układzie podmiotowym region ten obejmuje nie tylko dwanaście państw, których przedstawiciele (na różnym szczeblu) uczestniczyli w spotkaniach inicjujących współpracę w latach 2016–2017, ale także państwa skandynawskie oraz Włochy. Podstawą polityczną istnienia Trójmorza jest sprzeciw wobec dominacji Niemiec i Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej, czemu służyć ma przejęcie przez państwa regionu, w tym w szczególności przez Polskę, odpowiedzialności za politykę wschodnią UE. Gwarancję bezpieczeństwa stanowić miałyby zarówno Unia Europejska, jak i Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO). Współpraca między tymi dwiema organizacjami ukierunkowana byłaby także na wzmocnienie ogólnej pozycji Unii w stosunkach międzynarodowych. W ujęciu ekonomicznym bliska współpraca państw Trójmorza miałyby obejmować budowę nowej infrastruktury transportowej i energetycznej, a w wymiarze polityki wewnętrznej państw także porzucenie „naśladownictwa” zachodnioeuropejskiego modelu rozwoju ekonomicznego i stworzenie własnego modelu uwzględniającego specyfikę regionalną (Szczerski 2017: s. 187–207).

Należy zauważyć, że autor omawianej koncepcji nie widzi istotnych zagrożeń wynikających z jej ewentualnej realizacji. Zinstytucjonalizowana policentryczność Unii Europejskiej w przypadku Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej może bowiem skutkować głębokim zróżnicowaniem integracji w całej UE bazującym na uwarunkowaniach kulturowych i ekonomicznych. Polska nie jest ponadto w stanie uzyskać i utrzymać w regionie pozycji *quasi*hegemonicznej, ponieważ nie dysponuje zasobami niezbędnymi do implementacji polityki opartej na wypłatach ubocznych. W dłuższej perspektywie polityka bliskiej współpracy subregionalnej mogłaby osłabić pozycję Polski zarówno w Europie Środkowo-Wschodniej, jak i w całej Unii Europej-

skiej. Istotnym kontekstem pozostaje tu bowiem heterogeniczność regionu Trójmorza i orientacja państw do niego należących na wpływowo państwa UE, w tym przede wszystkim Niemcy. Uogólniając można stwierdzić, że zastosowanie nowej nazwy dla tradycyjnej koncepcji Międzymorza i pewne złagodzenie celów tego projektu nie tworzy nowej jakości. Projekt ten ma bowiem jednoznacznie charakter geopolityczny, a nie ekonomiczny (por.: Kornat 2013; Dutka 2016).

Drugim istotnym kontekstem „rekonstytucji” jest jej wymiar instytucjonalny. Podstawowym założeniem jest tu dążenie do likwidacji hierarchii między państwami członkowskimi poprzez postrzeganie „solidarności” jako metody weryfikacji aktualnej równowagi między nimi, a także wprowadzenie w Unii Europejskiej zasady „demokracji międzyrządowej” opierającej się na czterech filarach (Szczerski 2017: s. 155–156, 235–236; por. Musiałek 2016: s. 146–147):

- a. jednomyślności jako głównym sposobie podejmowania decyzji w Radzie Europejskiej (i prawdopodobnie Radzie UE);
- b. wzmocnieniu roli parlamentów narodowych w kontrolowaniu instytucji ponadnarodowych;
- c. zniesieniu prawa Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego do ingerencji w prawo wewnętrzne państw poza obszarami kompetencji wyłącznych UE;
- d. ścisłym egzekwowaniu zasady pomocniczości.

„Rekonstytucja” w wymiarze instytucjonalnym także wiąże się z wieloma potencjalnymi zagrożeniami. Mało prawdopodobna jest bowiem realizacja tej wizji wskutek sprzeciwu wielu państw preferujących model *protofederalistyczny*, a to one właśnie dysponują dziś przewagą w UE. Wprowadzenie proponowanego modelu osłabiłoby ponadto zdolności decyzyjne Unii, a oparcie decydowania politycznego na wzmocnieniu międzyrządowości pogłębiłoby różnice hierarchiczne między państwami (por. Grosse 2016). Osłabienie funkcji kontrolnych instytucji ponadnarodowych, powiązane z tworzeniem specyficznego (suwerennego) modelu funkcjonowania państwa, doprowadziłoby do sytuacji, w której polityka wewnętrzna państw w żaden sposób nie byłaby poddana ogólnoeuropejskim mechanizmom kontrolnym (por.: Mazur 2013: s. 2–8; Gostyńska, Parkes 2014; Czachór 2015: s. 14–16).

Trzecią grupę zagadnień tworzy ekonomiczny wymiar „rekonstytucji”. Podstawowym założeniem jest tu odejście od „neokolonialnego modelu rozwoju” niektórych państw i stworzenie przez nie własnych rozwiązań gospodarczych dostosowanych do ich charakterystyki i sytuacji bieżącej. W ogólniejszym kontekście celem byłaby dere-

gulacja gospodarki, odejście od standaryzacji w ramach UE oraz istotne ograniczenie biurokracji. Liberalizacja ekonomiczna szłaby jednak w parze z utrzymaniem polityki spójności i zasady wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego wszystkich państw UE (Szczerski 2017: s. 230 n.).

Wydaje się, że na krytyczną uwagę zasługuje tu przede wszystkim dążenie do stworzenia przez państwa Europy Środkowo-Wschodniej własnego modelu rozwojowego, który mógłby w swojej istocie bazować na rozwiązaniach *quasiautarkicznych*. Liberalizacja wiązałaby się paradoksalnie ze wzmocnieniem roli państwa w gospodarce wskutek prawdopodobnego ograniczenia inwestycji zagranicznych i ciągłego braku wystarczających zasobów własnych. Trudno byłoby także przekonać państwa Europy Zachodniej do poparcia liberalnych rozwiązań korzystnych przede wszystkim dla państw Europy Środkowo-Wschodniej i jednoczesnego utrzymania transferów finansowych, na których opiera się polityka spójności. Ekonomiczny wymiar „rekonstytucji” wydaje się zatem cechować istotną niespójnością (por.: Lewandowski 2015: s. 59–68; Cichocki 2015: s. 63–65; Balcer et al. 2016: s. 11–13).

Czwartą grupę problemów obejmuje aksjologiczny wymiar „rekonstytucji”. Autor koncepcji przedstawia dwie alternatywne opcje aktywności Unii Europejskiej w sferze wartości. Pierwszą z nich jest opcja „neutralności aksjologicznej” polegająca na całkowitym braku zainteresowania ze strony instytucji UE funkcjonowaniem państw członkowskich w tej sferze. Druga opcja (wyraźnie preferowana) bazowałaby zaś na powrocie całej Unii do silnych tradycji chrześcijańskich, w tym filozofii greckiej i prawa rzymskiego (Szczerski 2017: s. 230–235, 239).

Należy krytycznie zauważyć, że pierwsza opcja oznaczałaby w rzeczywistości odrzucenie wspólnych wartości europejskich rozumianych jako wynik swoistej agregacji systemów aksjologicznych państw członkowskich oraz ich bliskości kulturowej opartej na wspólnych doświadczeniach historycznych i cywilizacyjnych. W ujęciu praktycznym musiałyby to oznaczać wspomnianą już wcześniej likwidację mechanizmów kontrolnych ze strony UE w zakresie przestrzegania wspólnych zasad wewnątrz państw członkowskich (np. art. 7 TUE). Z kolei opcja „powrotu do korzeni” jest trudna do realizacji wskutek heterogeniczności państw Unii. Istnienie katalogu wspólnych wartości nie oznacza bowiem ujednoczenia ich percepcji i implementacji, a tradycja polska jest w tej sferze wyjątkowo specyficzna i odosobniona (por.: Nelsen et al. 2001; Czaja 2001: s. 22–29).

Należy zauważyć, że immanentną cechą „rekonstytucji” zaproponowanej przez Krzysztofa Szczerskiego jest zgoda na zróżnicowanie poziomów integracji w ramach

Unii Europejskiej. Jak twierdzi bowiem sam autor, polityka europejska Polski powinna opierać się na czterech filarach. Pierwszym z nich jest preferowanie podmiotowości przed integracją, czyli stawianie na samodzielny rozwój państwa. W tych ramach bierze się pod uwagę także sytuację, w której członkostwo w UE przestaje się Polsce opłacać lub Unia ulega dezintegracji. Drugim filarem jest poszukiwanie partnerów wśród państw niechętnych pogłębianiu integracji (np. przystąpieniu do strefy euro), czyli tworzenie sojuszu państw potencjalnej „drugiej prędkości” i przesuwanie podjęcia decyzji o przyłączeniu się do grupy państw „pierwszej prędkości”. Trzeci filar stanowić ma realistyczny i pozbawiony ideologii stosunek do UE, co w praktyce oznaczać ma sytuację, w której Polska nie uczestniczy biernie w głównym nurcie integracyjnym. Czwartym filarem jest popieranie wspólnotowości, czyli położenie nacisku na solidarność rozumianą w kategoriach ekonomicznych, a jednocześnie odgrywanie roli lidera regionalnego (Szczerski 2017: s. 122–127).

Analiza założeń „rekonstytucji” pozwala zatem wnioskować, że wizja ta jest w swojej istocie hybrydową koncepcją dyferencyjną. Jej podstawą jest bowiem nie tylko zgoda na zróżnicowanie integracji według koncepcji „Europy wielu prędkości”, ale także relatywnie jasny postulat realizacji koncepcji „Europy kręgów koncentrycznych”. Wprowadzenie w życie założeń instytucjonalnych mogłoby zaś w dłuższej perspektywie czasowej doprowadzić do sytuacji dezintegracyjnej i implementacji modelu „Europy *à la carte*”. W ten swoisty sposób koncepcja „rekonstytucji” łączy w sobie trzy modele zróżnicowania integracji: punktem wyjścia jest bierna zgoda na „wiele prędkości”, modelem pożądanym jest wielośrodkowość oparta na „kręgach koncentrycznych”, a skutkiem ubocznym może stać się trwałe uczestnictwo poszczególnych państw w niektórych tylko obszarach integracyjnych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w kontekście pozycji Polski w UE analizowana koncepcja opiera się na dobrowolnej samomarginalizacji, preferując *de facto* model zinstytucjonalizowanej peryferyjności.

Podsumowanie

Zróżnicowanie integracji jest jednym z głównych punktów debaty na temat przyszłości Unii Europejskiej. Prowadzona jest ona zarówno na poziomie naukowym, jak wśród elit politycznych. Wydaje się, że wspólnym wnioskiem wynikającym z tej wymiany myśli jest pogląd o nieuchronności wprowadzenia rozwiązań systemowych o charakterze dyferencyjnym. Istnieje przy tym wiele teoretycznych modeli inte-

gracji zróżnicowanej (o charakterze politologicznym, ekonomicznym lub koniunkcyjnym), które stanowią punkt odniesienia w dyskusji na ten temat. Czołową rolę odgrywają tu trzy modele: „Europy wielu prędkości”, „Europy kręgów koncentrycznych” i „Europy *à la carte*”.

Koncepcja „rekonstytucji” UE zaprezentowana przez Krzysztofa Szczerskiego stanowi istotny wkład do debaty o zróżnicowaniu integracji. Wbrew zapewnieniom autora nie zawiera ona bowiem sugestii utrzymania jednolitości Unii Europejskiej, lecz pełna jest postulatów wprowadzenia zmian zbliżonych w swoich skutkach do rozwiązań wynikających z trzech podstawowych modeli dyferencyjnych. Wizja ta posiada jednocześnie trzy cechy, które zmuszają do wystawienia jej negatywnej oceny całościowej. Podstawą do krytyki jest przede wszystkim nieprzystawanie zaproponowanej koncepcji do potrzeb Polski.

Po pierwsze, wizja „rekonstytucji” jest niespójna. Metodą służącą utrzymaniu jedności Unii ma być bowiem wprowadzenie głębokiej policentryczności opartej na zróżnicowaniu kulturowym i ekonomicznym (por. Szczerski 2009). Reforma instytucjonalna ma na celu osłabienie hierarchii międzypaństwowej, a proponowane środki tę hierarchię zdecydowanie wzmacniają. Liberalizacja w sferze ekonomicznej łączy się z chęcią utrzymania silnych mechanizmów redystrybucyjnych, a postulaty w wymiarze aksjologicznym są sobie przeciwstawne. Warto zauważyć, że wskazane sprzeczności mogą stanowić punkt wyjścia do dyskusji o możliwości urzeczywistnienia całej koncepcji.

Po drugie, wizja „rekonstytucji” bazuje na tzw. adaptacji nadrealistycznej, czyli zawiera postulaty dostosowania systemu politycznego Unii Europejskiej do stanu, który nie występuje w rzeczywistości (Pietraś 1998: s. 59–60). Odczytanie głównych cech sytuacji decyzyjnej opiera się na mispercepcji uwarunkowanej czynnikami ideologicznymi i jest nawiązaniem do wcześniejszych rozważań autora na temat „republiki wyznaniowej” (Szczerski 2005). Z punktu widzenia Polski osią debaty na temat przyszłości Unii nie powinno być dążenie do wzmocnienia pozycji państw w systemie integracyjnym, lecz wola maksymalizacji spójności tego systemu w warunkach pogłębiania tendencji dezintegracyjnych. Koncepcja „rekonstytucji” nie odnosi się także do konkretnych rozwiązań instytucjonalnych proponowanych w dyskusjach naukowych i publicystycznych (por.: Schoutheete 2014; Veebel 2014; Tiilikainen 2016; Kalcik, Wolff 2017). Pozostaje ona na wysokim poziomie ogólności wynikającym z błędnego założenia o jednoznacznym sprzeciwie społeczeństw zachodnich wobec procesów pogłębiania integracji. Założenie to pomija heterogeniczność państw członkowskich

i wynika ze szczególnego partykularyzmu, w którym wizję (aktualnie) mniejszościową uważa się za przeważającą.

Po trzecie, wizja „rekonstytucji” nie opiera się na żadnym podejściu teoretycznym obecnym w nauce o stosunkach międzynarodowych (np. liberalnej międzyrządowości czy tzw. nowej międzyrządowości), lecz wydaje się bazować na ideologicznej *nadwizji* stanowiącej połączenie „idei jagiellońskiej” oraz „polskiego republikanizmu” (por. Pietrzyk-Reeves 2015: s. 49–51). Najmocniejszym odzwierciedleniem takiego myślenia jest powoływanie się na tradycje I Rzeczypospolitej. Krzysztof Szczerski w swojej koncepcji odwołuje się zatem do nieuniwersalnych składników historii jednego z państw członkowskich, a także do sposobu rozumienia kategorii politycznych w sposób właściwy dla niedominującej w Europie części klasy politycznej. W koncepcji tej brakuje zatem uwzględnienia stanowisk innych państw oraz reprezentantów innych nurtów ideowych, co pozbawia ją jakichkolwiek cech uniwersalnych. Ideologiczny komponent wizji „rekonstytucji” wymaga dalszych pogłębionych badań, w których należałoby poszukiwać odpowiedzi na pytanie o zdolności adaptacyjne polskiej myśli konserwatywnej.

Bibliografia

- BALCER Adam, BURAS Piotr, GROMADZKI Grzegorz, SMOLAR Eugeniusz (2016), *Jaka zmiana? Założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS*, Warszawa.
- BICKERTON Christopher, HODSON Dermot, PUETTER Uwe (2015), *The New Intergovernmentalism: European Integration in the Post-Maastricht Era*, „Journal of Common Market Studies”, nr 4.
- CICHOCKI Marek (2015), *10 lat członkostwa w Unii Europejskiej. Polska między peryferyjnym a semi-peryferyjnym rozwojem*, w: Marta Witkowska (red.), *Bilans polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa.
- CZACHÓR Zbigniew (2015), *Polskę stać na więcej. 10 hipotez badawczych na 10-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, w: Marta Witkowska (red.), *Bilans polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Warszawa.
- CZAJA Jan (2001), *Europa wartości – pytania o tożsamość Unii Europejskiej*, „Przeгляд Europejski”, nr 2.
- DE NEVE Jan-Emmanuel (2007), *The European Onion? How Differentiated Integration in Reshaping the EU*, „Journal of European Integration”, nr 4.

- DUTKA Jarosław (2016), *Wpływ realizacji geopolitycznej koncepcji Międzymorza na bezpieczeństwo militarne Polski i Europy Wschodniej w XXI wieku*, „Przegląd Geopolityczny”, nr 16.
- DYSON Kenneth, MARCUSSEN Martin (2010), *Transverse Integration in European Economic Governance: between Unitary and Differentiated Integration*, „Journal of European Integration” 2010, nr 1.
- GOSTYŃSKA Agata, PARKES Roderick (2014), *Europe and Its Institutions: towards a Renewed Polish Approach to the EU*, Strategic File No. 2 (38), The Polish Institute of International Affairs.
- GROSSE Tomasz Grzegorz (2016), *Podsumowanie. W kierunku teorii dezintegracji regionalnej*, w: Tomasz Grzegorz Grosse (red.), *Polityki europejskie w dobie kryzysu*, Warszawa.
- HOLZINGER Katharina, SCHIMMELFENNIG Frank (2012), *Differentiated Integration in the European Union: Many Concepts, Sparse Theory, Few Data*, „Journal of European Public Policy”, nr 2.
- JENSEN Christian, SLAPIN Jonathan (2012), *Institutional Hokey-Pokey: the Politics of Multispeed Integration in the European Union*, „Journal of European Public Policy”, nr 6.
- KALCIK Robert, WOLFF Guntram (2017), *Is Brexit an Opportunity to Reform the European Parliament?*, Policy Contribution no. 2, Bruegel.
- KÖLLIKER Alkuin (2001), *Bringing Together or Driving Apart the Union? Towards a Theory of Differentiated Integration*, „West European Politics”, nr 4.
- KORNAT Marek (2013), *Tożsamość historyczna Międzymorza – interpretacje i rzeczywistość*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 4.
- LEWANDOWSKI Wojciech (2015), *Kto jedzie na gapę? Napięcie aksjologiczne pomiędzy solidaryzmem a neoliberalizmem w Unii Europejskiej doby kryzysu*, „Przegląd Europejski”, nr 2.
- MAZUR Zbigniew (2013), *Polskie elity polityczne wobec przyszłości Unii Europejskiej*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 154.
- MORAVCSIK Andrew (2005), *The European Constitutional Compromise and the Neofunctionalist Legacy*, „Journal of European Public Policy”, nr 2.
- MORAVCSIK Andrew (2008), *The European Constitutional Settlement*, „The World Economy”, nr 1.
- MUSIAŁEK Paweł (2016), *Unia naszych marzeń, czyli dwa dekalogi polskiej doktryny europejskiej*, „Pressje”, nr 47–48.

- NELSEN Brent, GUTH James, FRASER Cleveland (2001), *Does Religion Matter? Christianity and Public Support for the European Union*, „European Union Politics”, nr 1.
- PIETRĄŚ Ziemowit Jacek (1998), *Decydowanie polityczne*, Warszawa-Kraków.
- PIETRZYK-REEVES Dorota (2014), *Tradycja republikańska, respublica, republikańizm*, „Horyzonty Polityki”, nr 7.
- SCHOUTHEETE Philippe de (2014), *Institutional Reform in the EU*, European Policy Brief no. 19, EGMONT: Royal Institute for International Relations.
- STUBB Alexander (1996), *A Categorization of Differentiated Integration*, „Journal of Common Market Studies”, nr 2.
- SUDBERY Imogen (2008), *Differentiated Integration: a Likely and Acceptable Mechanism to Reconcile Widening and Deepening?*, EU-CONSENT. Wider Europe, Deeper Integration? Constructing Europe Network, Project No. 513416.
- SZCZERSKI Krzysztof (2005), *Polska – republika wyznaniowa*, „Pressje”, nr 5.
- SZCZERSKI Krzysztof (2009), *Analiza neogeopolityczna (neo-geo)*, w: Krzysztof Szczerski (red.), *Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną*, Warszawa.
- SZCZERSKI Krzysztof (2017), *Utopia europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Kraków.
- TIILIKAINEN Teija (2016), *Brexit's Impact on the EU Institutions. Immediate Implications and Possibilities for Reform*, Briefing Paper 203, The Finnish Institute of International Affairs.
- TOSIEK Piotr (2017), „*Demokracja międzyrządowa*” – w kierunku rekonstrukcji polskiej koncepcji reformy instytucjonalnej UE, „Rocznik Integracji Europejskiej”, nr 11.
- VEEBEL Viljar (2014), *European Union's Institutional Reform Options and Their Impact to a Small Member State: the Case of Estonia*, „Journal of Politics and Law”, nr 3.